

U nas nie trzeba trzęsienia ziemi, by sparaliżować kraj. Wystarczy partactwo i biurokracja

**Japonia, Naka
11 marca 2011**

Katastrofalne trzęsienie ziemi w jednej chwili zniszczyło sieć dróg na północy Japonii



**Japonia, Naka
6 dni później**

Ekipy remontowe uporały się z odbudową autostrady zaledwie w kilka dni. Dziś droga wygląda jak nowa

W Japonii remont trwa kilka dni, w Polsce całe lata

Sześć dni. Tyle zajęło japońskim drogowcom naprawienie ponad 150-metrowej wyrwy na autostradzie w miejscowości Naka na północy wyspy, którą zniszczyło trzęsienie ziemi. Dzisiaj droga wygląda jak nowa. A w Polsce? Budowa przelotowej trasy w centrum Warszawy trwa już 34 lata. A remonty dróg polegają na zalewaniu dziur smołą.

Polska infrastruktura drogowa to obraz nędzy i rozpaczy. – Rządzący chcą budować jak najwięcej, ale jednocześnie

jak najtaniej. Efekt jest taki, że mamy bardzo złą jakość wykonania. W pierwszej połowie 2012 roku budowane teraz dro-

Partactwo i biurokracja Jeszcze niedawno w Polsce formalności związane z inwestycjami drogowymi trwały osiem lat. W tej chwili okres ten został skrócony. Do trzech lat...

Adrian Furgalski, szef zespołu doradców gospodarczych

gi zaczną się po prostu rozpaść – wieszczę Adrian Furgalski, dy-

rektor zespołu doradców gospodarczych TOR.

Co u nas wytrzyma 10 lat? Normalna asfaltowa droga powinna wytrzymać bez remontu 10 lat, i to intensywnego użytkowania. – Tym bardziej dziwić musi fakt, że na przykład na drodze S8 w Warszawie wykonawca udzielił tylko 2-letniej gwarancji, a rządzący się na to zgodzili – mówi Furgalski. Wykonawcy, żeby wygrać przetarg na budowę, zaniżają ceny, a to odbija się na jakości wykonania.

– Po tak niskich cenach dobrej drogi wybudować się po prostu nie da – dodaje Furgalski. A potwierdza to właśnie wspomniana S8, dopiero co oddana do użytku, już się sypie.

Budują drogę 34 lata

Sztandarowym przykładem partactwa jest jedna z głównych tras przelotowych przez Warszawę – Trasa Toruńska. Droga od 34 lat jest wielkim placem budowy. Od lat kierowcy mijają kolejne ekipy drogowców najpierw budujących, potem remontują-

cych, a na końcu wyburzających to, co stworzyli poprzednicy.

Ale prócz złej jakości dróg, sytuację pogarsza biurokracja. – Jeszcze niedawno przygotowanie formalności związanych z inwestycją drogową trwało 8 lat, w tej chwili okres ten został skrócony. Do trzech lat... – podkreśla Furgalski.

W efekcie nie mamy ani jednej w całości ukończonej autostrady, rząd rezygnuje z planów budowy wielu obwodnic, a dziury po zimie nikogo już nie obchodzą, bo to norma. **BAŁ**

**Polska, Warszawa
5 listopada 2004**

Trasa Toruńska to od lat jeden wielki plac budowy. Co jedna ekipa wyremontuje, druga burzy



foto: Wojtek Ziemak/NEWSPIX.pl, Ratał Meszka/NEWSPIX.pl, AP, Jacek Herok/NEWSWEEK POLSKA, NEWSPIX.pl

Piloci czekają na rozkaz wylotu do Libii

11 transportowców CASA z przeszkolonymi załogami czeka w gotowości na sygnał do wylotu. Maszyny mają wziąć udział w misji humanitarnej w Libii, kie-

dy NATO lub Unia Europejska otworzy most powietrzny, którym nasze samoloty mają dostarczyć pomoc cywilom.

W dniu rozpoczęcia przez NATO operacji

„Świt Odysei” w Libii nasz rząd zdecydował, że Polska weźmie udział tylko w misji humanitarnej. – Jesteśmy w pełnej gotowości, czekamy na rozkazy – mówi nam rzecznik

dowództwa sił powietrznych, płk Robert Kupracz.

Ile i kiedy wyślemy maszyn CASA na pomoc Libii, o tym zdecyduje rząd wraz z prezydentem. **MAR**

**Polska, Warszawa
6,5 roku później**

Trasa Toruńska jest jedną z głównych dróg przelotowych stolicy. Zaczęła być budowana 34 lata temu. Nigdy nie została ukończona. Na środku wielopasmówki całe lata straszyły wyszczerzone wiadukty, które groziły zawaleniem. Albo nasypy niedokończonych bezkolizyjnych skrzyżowań



Chlebowski i Drzewiecki bez zarzutów

Bohaterowie afery hazardowej nie dostaną zarzutów – według „Rzeczpospolitej” Mirosław Drzewiecki (55 l.) i Zbigniew Chlebowski (47 l.) mają w toczącej się sprawie status świadków.

– Chlebowski został przesłuchany w ubiegłym tygodniu, Drzewiecki wczoraj. Obaj w charakterze świadków – potwierdza Monika Lewandowska z warszawskiej prokuratury. Tymczasem „Miru”, były minister sportu, i „Zbychu”, były szef klubu PO, chcą znów trafić do Sejmu – szefowie Platformy nie podjęli jeszcze w ich sprawie decyzji. **BAŁ**

W SKRÓCIE

Premier apeluje o walkę z drożyzną

BRUKSELA Donald Tusk (54 l.) zaapelował do Komisji Europejskiej o podjęcie szybkich działań w związku ze wzrostem cen żywności. Zdaniem premiera polityka Unii Europejskiej może wpłynąć na rynek rolny i spożywczy, a jako przykład podał niedawną decyzję, by zwiększyć import cukru spoza krajów UE.

Niemcy szukają polskich pracowników

KATOWICE Około 800 ofert pracy z jednej tylko izby rzemieślniczej w niemieckim Aachen napłynęło do katowickiej agencji pracy tymczasowej. Zdaniem jej przedstawicieli, to swoisty sondaż tego, w jakich zawodach Polacy będą mogli znaleźć pracę po 1 maja, kiedy to otworzy się dla nich niemiecki rynek pracy. Na razie napływają oferty głównie dla rzemieślników, ale pośrednicy spodziewają się już wkrótce ofert pracy sezonowej w hotelarstwie i gastronomii.

Pielęgniarki zapraszają prezydentową

WARSZAWA Protestujące na sejmowej galerii przedstawicielki związku pielęgniarek chcą zaprosić do siebie Annę Komorowską – „aby jako kobieta, jako matka zainteresowała się sytuacją pielęgniarek”. Natomiast pytany o to, czy wobec okupujących Sejm kobiet przewidziana jest interwencja straży marszałkowskiej Grzegorz Schetyna, marszałek Sejmu, stwierdził, że sytuacja jest trudna, ale nie chciałby używać żadnych rozwiązań siłowych.